

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 listopada 2016 r.,
sprawy **J.R.**,
skazanego z art. 190a § 1 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II Ka .../15,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 15 września 2014 r., sygn. akt II K .../13,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. - Zespół Adwokacki w P. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) - w tym 23 % podatku VAT - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 15 września 2014 r., sygn. akt II K .../13, P. R. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 10 (dziesięciu) miesięcy

pozbawienia wolności, a także orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu wszelkich kontaktów zarówno osobistych, jak również telefonicznych, drogą elektroniczną i listowną z M. G. na okres 7 (siedmiu) lat.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II Ka .../15, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego J.R., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonego J.R. za winnego tego, że w okresie od 6 czerwca 2011 roku do 12 września 2013 roku w M. i w P. uporczywie nękał M. G. w ten sposób, że przebywając w różnych zakładach karnych wielokrotnie wysyłał do niej listy oraz wykonywał natrętne połączenia telefoniczne do miejsca jej zamieszkania i świadczenia pracy, w których groził i obrażał ją wulgaryzmami oraz wmawiał istnienie pomiędzy nimi bliskich relacji, sugerując także innym rozmówcom istnienie między nimi związku, przez co istotnie naruszał jej prywatność i wzbudził u niej uzasadnione powyższymi okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę roku pozbawienia wolności, a w pozostałej części utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł obrońca skazanego J.R., zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 437 k.p.k. w zw. art. 2 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 433 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 440 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania lub uniewinnienie oskarżonego”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego J.R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, R-OSNKW 1997, poz. 12*).

Powyższe uwagi natury ogólnej poczyniono z uwagi na podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty oraz argumenty przywołane na ich poparcie. Postawione zarzuty w istocie rzeczy kwestionują bowiem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, które następnie zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy. W tym kontekście niezbędne staje się odesłanie skarżącego do stosownych kart uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, na których w pełny i przekonujący sposób odniesiono się już do okoliczności, które wcześniej podnoszono w apelacji, a które i obecnie wyeksponowano w kasacji. W szczególności na s. 5 uzasadnienia wyroku (k. 498) jednoznacznie wskazano, że pokrzywdzona na początku znajomości nie wiedziała, iż P. R. odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Na kolejnej karcie (k. 499) wyjaśniono z kolei, że wysłanie P. R. kart telefonicznych nie oznaczało jeszcze, iż pokrzywdzona chciała kontynuować kontakt ze skazanym. Sąd *ad quem* odniósł się także do podnoszonej przez obrońcę wizyty pokrzywdzonej w zakładzie karnym,

przypominając że celem wizyty było zakończenie znajomości ze skazanym. Jeżeli chodzi natomiast o zeznania świadka A. O. (obrońca w kasacji błędnie podaje nazwisko świadka – G.), to o ile na rozprawie w dniu 17 marca 2014 r. rzeczywiście stwierdziła, że pokrzywdzona w czerwcu 2013 r. była umówiona na spotkanie z P. R., to z jej wypowiedzi nie wynika – wbrew temu, co twierdzi obrońca – by do spotkania miało dojść poza zakładem karnym. Kwestionując zaś wprost wiarygodność zeznań pokrzywdzonej M. G. skarżący podjął oczywiście nieskuteczną próbę, by ponownej oceny zeznań pokrzywdzonej dokonał tym razem Sąd Najwyższy. To natomiast przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. Sąd odwoławczy w sposób rzetelny przeprowadził kontrolę zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji, rozpoznał wszystkie zarzuty wywiedzione w apelacji obrońcy P. R., a na kartach pisemnych motywów wyroku przedstawił przekonującą argumentację, z jakich powodów nie zyskały one jego aprobaty.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej w kasacji kwestii naruszenia przez Sąd I instancji art. 167 k.p.k., a następnie nieskorygowania tego uchybienia przez Sąd odwoławczy zauważyć przede wszystkim należy, że rzeczywiście w piśmie datowanym na dzień 30 grudnia 2013 r. skazany złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadków wychowawców z Zakładu Karnego w U. – K. B. i R. S. Na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r. oskarżony oświadczył jednak, że „wnioski dowodowe cofa gdyż są one bezprzedmiotowe” (k. 250), a na rozprawie w dniu 8 września 2014 r. zarówno P. R., jak i jego obrońca przed zamknięciem przewodu sądowego nie wnosili o jego uzupełnienie (k. 327). Nie sposób tym samym podzielić stanowiska obrońcy, iż w sprawie – na etapie postępowania przed Sądem I instancji – doszło do naruszenia art. 167 k.p.k.

Powyższe wskazuje także, iż procedujące w sprawie sądy nie uchybiły także zasadzie prawdy materialnej i obiektywizmu, których naruszenie obrońca skazanego bezzasadnie zarzuca.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. to wskazać należy, że stosowanie tego przepisu jest pozostawione uznaniu sądu odwoławczego i ograniczone jest do sytuacji, w których uzna on, że utrzymanie w

mocy zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III KK 315/13, LEX nr 1403885*). Skoro Sąd Okręgowy w ramach swego uznania nie doszedł do przekonania o konieczności zastosowania wspomnianego przepisu, to oczywiście nie można czynić z tego faktu zarzutu rażącego naruszenia procesowego. Skarżący przy tym w żaden sposób nie wykazał, aby w toku postępowania sądowego doszło do takich naruszeń prawa, które skutkowały rażąco niesprawiedliwością orzeczenia Sądu I instancji, a które to uchybienie winien był usunąć Sąd odwoławczy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (*Dz. U. poz. 1801*).